Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. w ekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 1 | 203 | Września, wtorek, dnia 5 stycznia 1926 | Rok VIII

Rzućmy okiem wstecz...

Rok 1925 dobiegł końca. Skończyło się jego panowanie i odtąd już tylko w naszych wspomnieniach pozostanie on jeszcze przez jakiś czas zależnie od tego, jak się zapisał w życiu naszem, mniej lub więcej dobrze czy źle — aż potem całkiem przejdzie do historji. Ona to, przekazując pamięć o nim potomności, uchroni go przed całkiem zapomnieniem.

Był to bez wątpienia dla każdego z nas, dla Polski i dla tylu innych narodów dwunastomiesięczny okres najcięższych doświadczeń powojennych, rok wielkich wysiłków, bolesnych zawodów i nieziszczonych pragnień. Rozstalibyśmy się więc z nim zapewne bez żadnego żalu, a nawet może z niejaką ulgą w sercu, gdyby nie to, że stanowi on bądź co bądź kawał życia naszego, cennego zarówno w dobrej czy złej doli, oraz że nie wiemy jaki będzie rok przyszły — lepszy, czy może jeszcze obfitszy w trudy i niepowodzenia.

Tamten przetrwaliśmy mimo wszystko i mamy już z niego bilans gotowy, a ten tajemniczy dopiero stoi przed nami i błądzi zarazem lęk i nadzieję. Idąc ku niemu rzućmy więc jeszcze raz okiem wstecz i uprzytomnijmy sobie choć pokrótce najważniejsze etapy naszych przeżyć w roku ubiegłym, poczem zestawiwszy dodatnie i ujemne wyniki, starajmy się dojść do stosownych wniosków na przyszłość.

Toczyliśmy przez cały rok 1925 ciężki bój zarówno na gruncie politycznym jak i gospodarczym u siebie w kraju i poza jego granicami na arenie międzynarodowej. Na dobro nasze na koncie politycznym możemy zapisać zdobycie wreszcie stałej pozycji w rzędzie państw niezależnych, co innym nakazuje z nami się liczyć jako z czynnikiem politycznym. Niedostaje nam może jeszcze tu i owdzie czegoś, głównie wskutek trudności finansowych jakim dzisiaj jednak nietylko my sami ulegamy, ale mamy niemniej przeto wszelkie dane do odegrania poważnej roli w polityce wszechświatowej. Z tego względu też, wskutek uznawania tej naszej pozycji, zatargi nasze z Gdańskiem w tym roku przed forum międzynarodowym wypadały prawie bez wyjątku na naszą korzyść. Skoro bowiem Polska dowiodła w tych kilku latach, iż nie jest czemś „sezonowem“, stosunek jej do Gdańska z konieczności musi być ustalony w sposób, wskazywany przez życie, a nie przez jakieś uboczne względu polityczne.

W międzynarodowych paktach bezpieczeństwa co prawda narazie jeszcze nie uzyskaliśmy dla siebie takich gwarancyj, jak żeśmy to sobie wyobrażali i dlatego tu jeszcze jak najdalej posu-sunięta czujność z naszej strony jest wskazana. Jednakże przez utrwalenie drogą paktów pokoju wogóle pozostaje i nam zapewne dłuższy okres czasu na skrzepienie się wewnętrzne i zabezpieczenie własnemi siłami naszych granic. Pozatem na przyszłość zdaje się — o czem już niejednokrotnie pisaliśmy — że Polska będzie brana poważnie w rachubę w ciężkich powikłaniach politycznych, których ośrodkiem są Anglja i Sowdepja. Ażebyśmy do tej roli dorośli jak najlepiej, musimy się skupiać jako naród świadomy swych zadań i wzmagać w sobie wolę odegrania jej...

A gospodarczo, jakkolwiek zdawaćby się mogło, że wszystko u nas się chwieje i rozprzęga, to jednak w rzeczywistości przechodzimy tylko ostateczne przesilenie się choroby, po którem nastąpi wyzdrowienie. Wyjdziemy z niej, jak nie może być inaczej bardzo wycieńczeni, ale wolni od szkodliwych objawów, które nieodtrącone i niewykorzenione musiałyby Polskę przywieść do zguby. Muszą zubożeć rozmaite jednostki i do pewnego stopnia warstwy poszczególne, aby państwo mogło stanąć na zdrowych podstawach, a potem dopiero będzie czas na normalne dorabianie się i wybijanie jednostek i całego społeczeństwa. Taka bowiem jest nieodmienna kolej rzeczy, że gdzie państwo jest zabiedne w stosunku do swych obywateli, tam nie może być dobrze, gdy naodwrót zasobne państwo umożliwia każdemu jaką taką egzystencję

Obecnie weszliśmy w okres sanacji gospodarczej, który potrwa prawdopodobnie dosyć długo, tem więcej, że nie od razu dadzą się zaprowadzić te zmiany i środki zaradcze, które powinnyby być zaprowadzone. Tak n. p. należałoby zredukować liczbę urzędników, lecz w tej chwili nie podobno tego uczynić, gdyż i tak już mamy za wiele ludzi bez chleba, których trzeba żywić kosztem państwa, Ażeby więc uniknąć większego zła zdecydowano się na mniejsze, jakim jest okrawanie szczupłych już i tak pensyj urzędniczych. Ale ten stan długo trwać nie może. O tem musimy pamiętać; sanacja gospodarcza nie zostanie osiągnięta, jeżeli nie przyłożą się do niej w miarę potrzeby wszystkie stany, ci przez ograniczenie swych zarobków i dochodów, tamci przez wzmożenie pracy i jej wydajności, a wszyscy razem przez **oszczędniejszy tryb życia i wydajniejsze popieranie przemysłu krajowego.**

Pod względem gospodarczym więc rok 1925 przyniósł nam ostateczne zrozumienie naszego położenia, po którem teraz stanowczo powinna przyjść naprawa. Zrozumiały to nareszcie wszystkie sfery społeczne. Ciężka nurtowała nasz organizm choroba ale teraz lekarze orzekli, że siła jej została złamana i potrzeba już tylko spokoju oraz bezwzględnego stosowania środków zaradczych a niechybnie nastąpi wyzdrowienie.

W tem oto nasza otucha i zachęta do wytrwania w Nowym Roku, który, aby rzeczywiście stał się rokiem odrodzenia narodu polskiego.

Co to ma znaczyć?

Fabryki papieru w Polsce podwyższyły z dniem 1 grudnia 1925 cenę za jeden kilogram papieru gazetowego

z 53 groszy na 59 groszy.

Podwyżka ta była — zdaniem naszem — całkowicie nieuzasadniona, gdy papier gazetowy jest produktem krajowym, wytwarzanym z surowca krajowego (z drzewa), a wytwarzają go siły krajowe (robotnicy polscy), wreszcie obok drzewa jest jeszcze drugi produkt krajowy do fabrykacji papieru potrzebny, mianowicie węgiel.

Mimo to wszystko, że siły krajowe z surowców krajowych wytwarzają produkt krajowy, fabrykanci też krajowi podwyższyli cenę za papier, ponieważ pieniądz zagraniczny, jakim jest dolar, doznał zwyżki!

Wszystko to jest mocno dziwnem, ale jak nazwać to, iż z dniem 1 stycznia 1926 podwyższają nasi krajowi fabrykanci papieru ponownie cenę za swój wytwor krajowy, a tym razem jeszcze więcej, bo

z 59 groszy na 67 groszy

za jeden kilogram!!!

W uzasadnieniu tej ponownej a zarazem tak poważnej podwyżki fabrykanci powiadają, że tłumaczy się ona „podrożeniem celulozy, spowodowanem przez zakupno drzewa w walucie dolarowej“

Zapytujemy wobec tego, czy krajowe drzewo sprzedaje się w kraju za dolary? Zapytujemy powtóre, czy to prawda — o czem w Poznaniu mówią — że fabryka celulozy w Włocławku zakupuje drzewo z lasów państwowych? czy w takim razie (o ile to prawda), rząd miałby przyczyniać się do wzrostu drożyzny i podkopywania zaufania do złotego, skoroby miał handlować drzewem wewnątrz kraju za dolary?

Sprawa ta wymaga wyjaśnienia ze strony czynników rządowych względnie niezwłocznej a energicznej interwencji wobec fabrykantów papieru.

Sprawy tej dopilnujemy.

Obwieszczenie.

Wszystkim zainteresowanym donosi się, że w myśl uchwały plenarnego posiedzenia Izby z dnia 4 czerwca rb. ustalono wpisowe i wypisowe uczni w cechach na 10 zł od ucznia z czego 20 % przesyła cech każdorazowo Izbie na ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków komisji egzaminacyjnych. Pieniądze winne być przesłane do kasy Izby co 15-go każdego kwartału. — Również ustalono wysokość opłat za egzanin mistrzowski i to w klasie I na 25 zł, w kl. II. na 40 zł, w kl. III. na 60 zł. — Wynagrodzenie dla członków komisji egzaminacyjnej mistrzowskiej dla przewodniczącego w kl. I. na 10 zł, w kl. II 15 zł, a w kl. 20 zł. Dla ławników w kl. I. 8 zł, w kl. II. na 10 zł, a w kl. III. 15 zł. — Opłaty egzaminacyjne czeladnicze ustalono na 10 zł.

Pozatem mocą tej samej uchwały uchwalono następujące zmiany normy terminatorów powiększenia dotychczasowej liczby i to w zawodach następujących:

1. budowniczy instrumentów podniesiono najwyższą liczbę z 4 na 6 uczni,
2. budowniczy (murarz i cieśla) podniesiono najwyższą liczbę przy 106 czeladnikach z 30 na 50 uczniów,

3. cukiernik	podn.	najw.	liczbę	z	4	na	6	uczniów
4. elektrotechnik	„	„	„	„	6	„	8	„
5. garbarz	„	„	„	„	5	„	8	„
6. blacharz	„	„	„	„	6	„	8	„
7. litograf	„	„	„	„	4	„	6	„
8. organmistrz	„	„	„	„	6	„	7	„
9. piwowar	„	„	„	„	4	„	6	„
10. puszkarz	„	„	„	„	4	„	6	„
11. szklarz	„	„	„	„	6	„	8	„
12. ślusarz	„	„	„	„	8	„	12	„

Mocą tej samej uchwały zredukowano w zawodzie piekarskim najwyższą liczbę uczniów z 6 na 2 uczni. Tak więc odtąd przypada w zawodzie piekarskim na mistrza jeden tylko uczeń, zaś z czeladnikiem 2 uczniów, która to liczba jest odtąd najwyższą normą i nie wolno żadnemu mistrzowi tej normy przekraczać w obwodzie Izby Rzemieślniczej Poznańskiej. Niezastosowanie się pociąga za sobą kary i policyjne zwolnienie uczniów.

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu

Wł. Jewasiński, Prezes.   K. W. Juszczak, Syndyk.

Zamieszki w Chinach.

Tokio, 27. 12. Donoszą z Mukdenu, że gen. Kno-sung-lin został stracony. Według informacji gazety „Asaki“ również rozstrzelana została jego małżonka.

Japoński urząd marynarki potwierdza wprawdzie wiadomości o aresztowaniu gen. Kno-sung-lina, natomiast zaprzecza, jakoby miano go rozstrzelać. Dalsze wiadomości z Mukdenu opiewają jakoby wszyscy generałowie Kno-sung-lina poddali się generałowi Czang-tso-linowi.

Kronika

Września, dnia 4 stycznia 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Tytusa B., jutro: Telesfora.

*** Z powodu uroczystości Trzech Króli wyjdzie następny numer „Orędownika Wrzesińskiego“ w piątek wieczorem z datą na sobotę dnia 9-go bm.**

* **P. Adam Borowiecki** monter elektrowni miejsk., obchodził razem z zakładem 1. 1. 26 25-ciolecie pracy zawowodowej.

Jubilatowi Szczęść Boże w dalszej pracy.

* **Orkiestra dęta uczniów gimnazjum państw.** odegra w niedzielę dnia 10. bm. w czasie mszy szkolnej tj. o godzinie 9,30 wiązankę kolend polskich.

* **Z Rady miejskiej.** Zwołane na sobotę dnia 2-go stycznia zebranie Rady miejskiej zagaił p. burmistrz Sołtysiak zobowiązując Radę miejską przez podanie dłoni. Po tej wstępnej ceremonji objął przewodnictwo najstarszy wiekiem Radny p. Lewandowski. Wybory prezydjum wykazały zdecydowaną większość lewicy N. P. R pod której skrzydła schowali się reprezentanci lokatorów i inwalidów. Z wyboru wyszli: przewodniczącym konduktor Kolejki powiatowej p. Szambelan, zastępcą p. Jan Koralewski, mistrz szewski, sekretarzem p. Szymankiewicz zastępca firmy Paweł Tonn we Wrześni, a jego zastępcą p. Szafraniak, sekretarz związku inwalidów koło Września. Następnie wybrano komisje w składzie proponowanym przez radnego p. Müllera, mianowicie: budowlano-mieszkaniową, zakładów miejskich, Rzeźni miejskiej, budżetową, podatkową, prawno administracyjną, Rewizyjną, nadzwyczajnych rewizorów, sanitarną, ubogich, szkolną, parkową i upiększenia miasta. Imienną listę komisji podamy później. Do Sejmiku powiatowego weszli z wyboru listy 1 pp. Szambelam, Janiak Teodor i Sanak naucz. gimn., z listy drugiej p. apt. Konieczny. Wybór komisji Miejskiej Kasy Oszczędności odroczono do następnego zebrania. Po odczytaniu częściowem protokółu zamyka przewodniczący zebranie.

* **Jak nam donoszą** został film „Królowa Saba“ z powodu wielkiego powodzenia prolongowany i to w Łodzi, Białymstoku i we Lwowie tak, że na 3-go i 4-go przez Kino „Orzeł“ zareklamowana premjera nie mogła się odbyć, nie z winy Teatru Kino Orzeł. Premjera filmu „Królowa Saba“ odbędzie się **nieodwołalnie w niedzielę 10-go i w poniedziałek 11-go bm.** Zamiast filmu „Królowej Saby“ demonstruje Kino Orzeł wielki film Foxa z ulubieńcem narodów Tom Mixem w roli tyt. głównej pt. „Wilcze Doły“ w 7-miu aktach. Dzisiaj w poniedziałek powtórka o godz. 8-mej.

* **Wieczorek na biednych.** Szan. Czytelnikom naszego pisma z miasta i powiatu zwracamy raz jeszcze uprzejmie uwagę na afisze Tow. Wincentego a Paulo, które ukażą się w dniach następnych. W czasie przedświątecznym obdarowały Tow. Czerw. Krzyża, Tow. Winc. a Paulo współudziałem p. burmistrza blisko 400 biednych naszego miasta. Z wydatkami na gwiazdkę tą wyczerpały się wszelkie fundusze tych towarzystw, a bieda i nędza coraz bardziej się szerzą. Setki tych biednych żyją w rozpaczliwym wprost stanie. W celu usunięcia choć w części tego nieszczęścia odbędzie się staraniem Tow. Wincentego a Paulo w dniu 10. bm. w sali p. Bartkowiaka urozmaicony wieczór, aby uzbierać tak potrzebne fundusze. Do Szan. Obywatelstwa miasta i powiatu zwracamy się z gorącą prośbą o szczere poparcie usiłowań Tow. Wincentego a Paulo, szczególnie, że z tak pięknym celem łączymy równocześnie bardzo miły i urozmaicony wieczór dla każdego. Okażmy serce i litość dla tych, którzy tak bardzo tego potrzebują.

* **Świadczenia socjalne w stosunku do świadczeń publicznych.** O wysokości świadczeń socjalnych i o obciążeniu przez nie przemysłu świadczyć mogą najlepiej następujące cyfry: w firmie S-ka Akc. Wielkie Piece i Zakłady w Ostrowcu w bilansie na dzień 30 czerwca 1925 r. w rachunku zysków i strat pod pozycją podatki i opłaty państwowe i samorządowe znajdujemy 565 tys zł., zaś świadczenia socjalne wynosiły za tenże rok 581 tys. zł, tj. przewyższają o 16 tys. zł. za rok świadczenia państw. i samorządowe. W bilansie firmy „Martens i Daab“, suma ogólna świadczeń socjalnych wynosiła 111 tys. zł. suma podatków państw. i komunalnych 246 tys. zł., pensje zaś całego personelu 198 tys. zł. Z powyższego wynika iż świadczenia socjalne stanowią jedną z najgłówniejszych pozycji świadczeń publicznych ze strony przemysłu i są głównym konkurentem wobec skarbu państwa.

* **W sprawie nowej emisji akcyj Banku Polskiego.** Zamierzona nowa emisja akcyj Banku Polskiego ma wynosić 25 000 000 dolarów. 45% emisji przeznacza

się dla kapitału zagranicznego, reszta ma być ulokowana w kraju. Jednocześnie podjęto starania celem zainteresowania nową emisją zagranicy, gdyż trudno przypuszczać aby nowa emisja dała konkretne wyniki bez udziału poważniejszych kapitalistów zagranicznych. Odnośne pertraktacje rozpoczną się w pierwszych dniach stycznia 1926 r. Możliwe są zmiany w pierwotnym planie, dotyczącym udziału zagranicy w nowej emisji, jeżeli — po rozpoczęciu pertraktacji — sprawa cała znajdzie się w bardziej realnem stadjum.

* **Kolejowe bilety okresowe.** M-stwo kolei podaje do wiadomości Dyrekcji Kolei Państw. i osób zainteresowanych, że ważność biletów zarówno imiennych, jak i bezimiennych, wydanych przez M-stwo kolei z terminem do 31 grudnia 1925 przedłuża się do dnia 15 stycznia 1926 r., poczem bilety te, oraz bilety bezpłatne okresowe imienne, wydawane z terminem „do odwołania“, tracą moc obowiązującą.

* **Nadużycia na szkodę nauczycieli.** Według wiadomości z Łodzi, w tamtejszem kuratorjum szkolnem wykryto znaczne nadużycia na szkodę skarbu państwa. Nadużycia powstały na tle niewłaściwego obliczenia pensyj nauczycielom w całym okręgu łódzkim.

* **Znaczek przeciwgruźliczy.** Związek Przeciwgruźliczy wydał znaczek ze swem godłem w cenie 10 i 20 gr w celu sprzedaży przy pośrednictwie urzędów pocztowych, Towarzystw Przeciwgruźliczych instytucyj społecznych i samorządowych w całym kraju w okresie od 22. 12. do 10. 1. 1926 r.

Związek Przeciwgruźliczy liczy na poparcie tej akcji przez społeczeństwo. Obowiązkiem każdego, kto zdaje sobie sprawę z klęsk, wyrządzanych przez gruźlicę, jest dopomożenia choć drobnym datkiem tej sprawie.

Fantastyczna zima.

Rzym, 22. 12. Stan pogody we Włoszech jest obecnie conajmniej fantastyczny. W Piemoncie i Lombardji obfite śniegi utrudniają funkcjonowanie kolei i kolejek, o trakcji elektrycznej. W okolicach Spezji nawałnica zatopiła na przeciąg paru godzin tunele kolejowe, równoległe do morza. W Piemoncie w Astji mróz dochodzi do 20 stopni. Rzeka Tanaro zamarzła. Zamarzają też rury wodociągowe, skutkiem czego wiele domów odczuwa brak wody. W Trento jezioro Pine zamarzło. W Medjolanie śniegi uniemożliwiły wyś igi kłusaków i przerwały w wielu miejscach komunikację telefoniczną. W okolicach Perugji mróz i śniegi wypędziły z gór wilki, które wyrządzają poważne szkody w stadach owiec. Właściciele stad opodatkowali się, ustanawiając nagrodę za każdego zabitego wilka. W pobliżu Savony stada wilków dokonały poważnych szkód w plantacjach, siejąc także popłoch wśród ludności. Zarządzono liczne obławy, aby zapobiedz tej pladze. W Rzymie po kilkunastu dniach mrozu nagły wiatr południowy podniósł niespodziewanie temperaturę do 12 stopni ciepła.

Obywatelska akcja godna naśladowania.

Kraków, 28. 12. Wczoraj odbyło się w Krakowie zebranie przedstawicieli najszerszych warstw społeczeństwa w sprawie wszczęcia akcji mającej na cele pospieszenie z pomocą finansową państwu. Uchwalono zawiązać komitet pomocy gospodarczej państwa w Krakowie głównem zadaniem tego komitetu będzie zbieranie darów w złocie i walutach zagranicznych.

Zawiedzione nadzieje nacjonalistów niemieckich.

Stutgart, 26. 12. Wirtemberski organ skrajnych nacjonalistów niemieckich, „Voelkische Wacht“, występuje bardzo ostro przeciwko prezydentowi Rzeszy generałowi von Hindenburg. Odmawia mu posiadania „niemieckiego sumienia“ i „niemieckiego honoru“, poczem pisze dosłownie: „Największem głupstwem politycznem, popełnionem w tym roku przez koła narodowe, było usadowienie tego starca (Hindenburg liczy 78 lat — Red.) na krześle prezydenckiem, człowieka, któremu brak zupełnej energji politycznej i który dzisiaj jest posłusznem narzędziem w ręku otoczenia. Gdzież jest to oczyszczenie naszej politycznej atmosfery, obiecane nam przez Hindenburga? Prezydent Rzeszy Hindenburg należeć będzie do najsmutniejszych rozdziałów historji doby obecnej“.

W związku z zajęciem tego stanowiska przez „Voelkische“ ciekawa jest wiadomość, że budują one teraz jednolity front.

Dnia 29 listopada połączyły się „Deutschvoelkische Freiheitsbewegung“, „Nationalsoziale Volksbund in Bayern“ i „Nationalsozialistische Freiheitsbewegung in Wuertemberg“ we wspólną organizację „Voelkischsoziale Arbeitsgemeinschaft“. Do tej organizacji, obejmującej partje, działające na terenie południowych Niemiec, przystąpiła ostatnio „Deutschsoziale Partei“, której kierownikiem jest Ryszard Kunze, zwany również „Knueppel-Kunze“ stosownie do argumentów, któremi się posługuje. „Niemiecko-socjalna partja“ Kunzego grasuje na terenie Prus.

Obecnie, wszystkie zjednoczone ideowo partje „Voelkische“ wydały manifest w dniu 23 grudnia. Wspólny i jednolity front zapowiada kategoryczne potępienie dotychczasowej polityki rządu i oprócz stanowczej opozycji nakazuje przejście do ataku.

Ciekawem jest z któremi wiatrakami niemieckiemi będzie walczyła „Voelkisch-soziale Arbeitsgemeinschaft“?

-- To i owo --

Co myślą na wsi.

Spotkałem się z wieśniakami, gawędzę z nimi chętnie podczas wyjazdów na prowincję.

Tematy rozmów są dziś inne niż przed laty. Nie tylko o pogodzie i urodzajach.

Daleko częściej o rzeczach i sprawach publicznych.

— Dlaczego złoty się zachwiał? Czy rząd nowy potrafi go naprawić?

Mówię o planach oszczędności w budżecie państwowym.

— Oj, to to! — przytwierdzają mi chętnie. Dawno już trzeba było to zrobić.

Gdy mowa o konieczności zmniejszenia wydatków państwowych, spotykam sie niezmiennie z jednym postulatem.

— Zmniejszyć liczbę posłów i senatorów!

Niektórzy idą tak daleko, iż zalecają redukcję liczby posłów i senatorów do jednej czwartej.

— Stu jedenastu posłów, i 27 senatorów — to zupełnie wystarczy. Mniej będzie kłótni, mniej partji, a więcej — pracy.

Niemniej popularnem jest hasło zmniejszenia djet posłów i senatorów.

— Jak oszczędność, to i panowie posłowie na sobie oszczędzać muszą!

Bardzo niepopularne wśród ludności wiejskiej są widodatki rodzinne, jakie pobierają urzednicy państwowi.

— Dawniej tylko w rodzinie carskiej każdemu nowonarodzonemu dziecku wyznaczano pensję. A dzisiaj mamy setki tysięcy „małych carów“, bo każdemu urzędnikowi idzie pensja jak tylko mu się zaraz dziecko urodzi. A, kto mnie da na moje dzieci?

To są pytania, które pozostają bez odpowiedzi. Powszechne jest oczywiście, narzekanie na nadmiar urzedników... urzędów wszelkiego rodzaju.

— Już dziś nawet urzędy gminne — narzekają wieśniacy — to całe biura. Tam, gdzie dawniej pracował sam jeden pisarz gminny, dziś mamy po kilka sił kancelaryjnych, a cóż dopiero mówić w powiatach, województwach!

Co dziwniejsza, słychać narzekania i na nadmiar sił nauczycielskich.

— Mamy w powiecie 320 nauczycieli, — wyliczył pewien wieśniak. — Ponieważ pensja 1-go nauczyciela wynosi około 10 korcy zboża mies., przeto miesięcznie płacimy 3200 korcy, rocznie zaś — 38,400 korcy. Jest to nasz zbiór całoroczny.

Istotnie, 38,400 korcy 384 wagonów na utrzymanie nauczycielstwa w jednym powiecie o ubogiej glebie — to porcja wcale pokaźna.

Tłomaczy się rolnikom, że przecież nie oni sami tylko płacą podatki.

— Alboż rzemieślnik płaci z własnej kieszeni? — polemizuje wieśniak. — Obstalowałem za 60 złotych. Dałem zadatku 30, przynoszę drugie 30.

q — Dodaj jeszczy 10 — powiada szewc — bo musiałem zapłacić podatek. To samo kowal, krawiec. Od niego podatki bierze urząd, a on ode mnie! Wszystko na rolniku się ostatecznie skrupia.

Charakterystyczne, że gdy wieśniacy gotowi są bardzo radykalnie stawiać sprawę redukcji urzędów, urzędników, ich uposażeń, o tyle mniej są radykalni, gdy chodzi o wojsko.

— Wojsku nie odejmować! Bo jak żołnierzowi karabin z ręki wypadnie, to nas urzędnik piórem przed nieprzyjacielem nie obroni.

Tak myśli i mówi wieś, poruszona do głębi kryzysem państwowym i gospodarczym, jaki przeżywamy. Quis. („Gaz. Por. Warsz“.)

-- Dział zadań umysłowych --

W numerze 157 przy podaniu logogryfu zaszedł błąd drukarski, który niniejszem prostujemy. Przy „sylabach“ ma być „eu“ a nie „en.“ Przy numerze 4 i 16 zapomniano dodać słowo „wspak,“ zaś pod numerem 18 musi być „imię żeńskie“ a nie „męskie.“ Wobec tego termin przesyłania rozwiązań przesuwamy na dzień 15-go stycznia. Dla braku miejsca nie umieszczono w numerze 157 łamigłówki, którą podajemy z nadmienieniem, że w nagrodach przez nas przeznaczonych biorą udział tylko ci, którzy dobrze i trafnie rozwiążą jedno i drugie zadanie. Redakcja.

Z życia Towarzystw

** Roczne walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzplt. Polskiej Grupa Sokolniki odbędzie się dnia 6 stycznia 1926 r. w lokalu p. Gibowskiego o godz. 12,15 popoł. Dla ważności spraw o liczne przybycie uprasza Zarząd.

** **Sprawie służ!** W środę, dnia 6-go stycznia o godz. 4-tej popoł. odbędzie się zebranie Gwiazdkowe przy choince Stow. Młodych Polek na salce parafjalnej. O liczny udział prosi Zarząd.

** W wtorek dnia 5-go stycznia odbędzie się na salce parafj. o godz. 3-ciej popoł. zebranie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Sprawy gospodarcze

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Ceny dla handlu hurtownego.
Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	21,50-22,50	Ziemn. fabr.	-
Pszenica	37,-39,	„ jad.	-
Jęczmień zim.	22,-24,	Słoma żytn. l.	1,80-2,
„ brow.	28,-30,	„ „ pr.	2,85-3,05
Owies	25,-26,	Siano pras.	8,60-9,40
Mąka żytn.	34,50-35,50	„ luźne	6,50-7,30
„ pszenna	58.-61.	Tatarka	-
Ospa żytnia	15,50-16,50	Groch vikt.	42-46
„ pszenna	17,50-18,50	Groch polny	31,-32,
Wyka	-	Seradela	-
Łubin nieb.	-	Konicz. cz.	-
Łubin żółty	-	„ b.	-
Peluszka	-	Rzepak nowy	-

Poznański targ na bydło

Za bydło rogate	I. kl. 94—	II. kl. 78—	III. kl. 64—
Za cielęta	I. kl. 106—	II. kl. 96—	III. kl. 84—86
Za owce	I. kl. —	II. kl. 60—	III. kl. 44—
Za świnie	I. kl. 164—	II. kl. 154—	III. kl. 130—148

Warszawa, 31. 12. Dolary 8,33 Stockholm 223.74, Londyn 40.42, Paryż 31.67, Praga 23.63, Szwajcarja 161.17, Wiedeń —., Włochy —..

Wielebnemu Duchowieństwu, jak i Towarzystwom oraz Towarzystwu „Lutni“, również wszystkim, biorącym udział w pogrzebie

ś. p. Katarzyny Janiszewskiej

składamy serdeczne

„Bóg zapłać!”

Mąż z rodziną.

Ogłoszenie!

Magistrat podaje interesowanym do wiadomości, że Miejska szkoła wydziałowa męska rozpoczyna naukę z dniem 7. bm. i prosi o przysłanie wszystkich uczni na godzinę 8 rano.

Magistrat
w z. Konieczny.

Obwieszczenie!

Kościół katolicki jest bezpośrednio przy ul. Poznańskiej położony i w czasie opuszczania świątyni po nabożeństwach gromadzi się ludność na ulicy w ten sposób, że przejeżdżanie powózek jest utrudnionem. Wobec tego zarządzam celem osiągnięcia łatwego i swobodnego ruchu, żeby powózki, przyjeżdżające po osoby wychodzące z kościoła, zajeżdżały w ulicę Kościelną a nie Poznańską.

Do osób, posiadających powózki, odnoszę się z życzeniem, żeby zgodnie z tem zarządzeniem postępowały i ułatwiły przez to odnośnym organom służby bezpieczeństwa ich zadania.

Powózki, przywożące ludność, mogą zajeżdżać w ulicę Poznańską, winny natomiast niezwłocznie po zejściu osób tę ulicę opuścić.

Dla koncentrowania powózek wskazuję ulicę Kościelną, wzbraniając równocześnie używanie na ten cel ul. Poznańskiej.

Przekraczającym niniejsze zarządzenie będę zmuszony odpowiednie grzywny policyjne nakładać.

Września, dnia 22 grudnia 1925 r.

Urząd Policyjny
L. dz. 9462/25 III. Sołtysiak.

Ogłoszenie!

Na polach majętności Bieganowo

założono truciznę

przeciw drapieżnym ptakom i psom.

Zarząd majętn. Bieganowo.